



POLSKI OŚRODEK MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU TEATRALNEGO
CENTRE POLONAISE DE L'INSTITUT INTERNATIONAL DU THEATRE
POLISH CENTRE OF THE INTERNATIONAL THEATRE INSTITUTE
Ul. Jazdów 1, 00-467 Warszawa, Poland tel.+48 601173318
Stowarzyszenie jest zarejestrowane w KRS 0000130038
Konto Bankowe : 56 1160 2202 0000 0000 5515 6033

52. Międzynarodowy Dzień Teatru 27 marca 2013

Orędzie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego
napisał **Dario Fo**

Orędzie polskie pod hasłem *Grajmy Fredrę*
napisał **Andrzej Seweryn**

Orędzie Dario Fo

Dawno temu władza, nietolerancyjna wobec komediantów, rozwiązała problem wypędzając ich z kraju. Dzisiaj, aktorzy i zespoły mają trudności ze znalezieniem publicznej przestrzeni teatralnej, z której mogliby się zwrócić do publiczności - wszystko za sprawą kryzysu.

Rządzący zatem nie mają już problemów z kontrolą tych, którzy wyrażają się z ironią i sarkazmem. Przeciwnie niż w okresie włoskiego renesansu, gdy władza liczyła się z aktorami i dobrze im płaciła, ponieważ mieli wielki posłuch u publiczności.

Powszechnie wiadomo, że wielki exodus komików dell'arte nastąpił w okresie kontrreformacji, kiedy na mocy dekretu likwidowano wszystkie pomieszczenia teatralne, zwłaszcza w Rzymie, i oskarżono aktorów o zniewagę Świętego Miasta. Papież Innocenty XII pod wpływem żądań konserwatywnej burżuazji oraz czołowych przedstawicieli kleru, nakazał w 1697 roku zburzenie Teatru Tordinona, na scenie którego - według moralistów - odbywało się najwięcej nieobyczajnych występów.

W czasach kontrreformacji kardynał Carlo Borromeo, działający na północy, poświęcił się działalności inspirującej zbawienie "Synów Mediolanu" i ustanowił precyzyjne rozróżnienie między sztuką o wielkiej sile duchowej, a teatrem manifestującym świeckie profanum. W liście do swoich współpracowników, który cytuję z pamięci, wyraża się mniej więcej tak: "My zajmujący się tępieniem zła, dołożyliśmy wszelkich starań by posłać na stos teksty o niechlubnych treściach, usuwamy je z pamięci ludzkiej, ścigamy tych, którzy je upowszechniają drukiem. Najwidoczniej jednak, gdy tylko uspiliśmy naszą czujność, diabeł zadziałał ze wzmożoną przebiegłością.

O ile bardziej wnika w duszę to, co widzą oczy, niż to co możemy przeczytać w książkach. Podobnie jak słowo podkreślone głosem i właściwym gestem bardziej zawłaszcza i drąży umysły młodzieży i dzieci, niż może zrobić to wydrukowana martwa litera. Należy zatem usunąć z naszych miast aktorów teatralnych, jak robi się to z osobami niepożądanymi.

Toteż nadzieją na ostateczne rozwiązanie kryzysu jest „wielkie wypędzenie” nas, a zwłaszcza młodzieży pragnącej opanować sztukę teatru – powstanie „nowej diaspory” komediantów, artystów, którzy z tej niefortunnej sytuacji wyciągną niespodziewane korzyści i położą fundamenty nowego teatru.

Dario Fo
Mediolan, 29 stycznia 2013

z oryginału włoskiego przełożyła
Halina Kasjaniuk

Orędzie Andrzeja Seweryna

Kręćmy się, jak chcemy, błądzmy, igrajmy na tym świecie, zawsze jednak przy końcu znajdziemy przed sobą drogę, którą szli nasi poprzednicy i którą pójdą nasze potomki.

Tak w roku 1820, w liście do Ignacego Konarskiego, Aleksander Fredro trafnie uchwycił naturę wszelkich przemian – nie tylko w życiu, ale i w sztuce. Bunt jest bowiem przywilejem tych którzy szukają nowych dróg, ale efektem każdej rewolucji musi być zawsze ład – pewien porządek, trwanie, coś, co buduje nasze poczucie wspólnoty i więzi z tym, co minęło i tym, co nadejdzie.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Teatru przyszło nam obchodzić w roku Fredry, w 220. rocznicę jego urodzin. I choć może wielu uważa, że nie takiego patrona, nie takiego dramatu i nie takiej formy dziś potrzebujemy, to nie zawaham się powiedzieć, że nie byłoby teatru współczesnego bez teatru dawnego i nie byłoby eksperymentu dziś bez tego, co eksperymentem było dawniej. I nie byłoby postępu bez różnorodności i możliwości wyboru. Zachwyceni sami sobą, coraz częściej zdajemy się o tym zapominać.

Skorzystajmy zatem prawdziwie z jubileuszowej okazji i zamiast wypychać Fredrę wyżej na piedestał zarezerwowany dla „wielkich”, acz nie granych i nie czytanych, zacznijmy go czytać i grywać, nie dla honoru domu, nie z sentymentu dla rzeczy dawnych, nie z obowiązku wobec tradycji i broń Boże nie z szacunku dla „dostojnego nieboszczyka”. Grywajmy go z szacunku dla siebie samych i naszych widzów. Teatr jest prawdą, nie zawężajmy jej zatem do naszego tylko widzenia rzeczywistości. Nie rezygnujmy na własne życzenie z teatralnych doświadczeń, które nie ożywiane mogą już za chwilę stać się dla nas niedostępne.

Wprowadźmy dawnych mistrzów na stałe do wspaniałego, różnorodnego, bogatego świata naszej kultury teatralnej, bo tu jest ich miejsce. Dzięki nim stajemy się bogatsi, mądrzejsi, bardziej świadomi teraźniejszości.

Żyjąc w demokratycznym kraju możemy już grywać wszystko, co chcemy – grajmy zatem i Fredrę! A po nim przyjdzie czas na kolejnych – Kochanowskiego, Słowackiego, Mickiewicza...

W Międzynarodowym Dniu Teatru życzę wszystkim Państwu samych ważnych doświadczeń teatralnych. I oby były one tak bogate i różnorodne jak tylko jest to możliwe. Wszystkiego dobrego.

Andrzej Seweryn